

Tajemnice PZPN wychodzą na wierzch

21 września 2020

W polskiej piłce zrobiło się gorąco po tym, jak do siedzib PZPN i wszystkich Wojewódzkich ZPN wkroczyło CBA na wniosek prokuratury. Nie wiadomo jakie dokumenty sprawdzali funkcjonariusze, nikomu z piłkarskich działaczy nie postawiono zarzutów, nikogo też nie zatrzymano. Mimo to PZPN rozesłał do WZPN-ów informację wyjaśniającą biznesowe relacje między piłkarską centralą a należącą do brata prezesa PZPN Zbigniewa Bońka firmą Mikrotel.

PZPN z firmą należącą do brata prezesa Zbigniewa Bońka – Mikrotel współpracował bezpośrednio w okresie 23 sierpnia 2017 do 30 września 2018 roku. Zakończyła ją po wejście w życie nowelizacji ustawy o sporcie i potem bydgoska firma świadczyła i nadal świadczy usługi dla współpracującej z PZPN firmą Lagardere (dawniej Sportfive). To m.in. o tę współpracę pytał Bońka dziennikarz „Gazety Polskiej” Piotr Nisztor i w tej też sprawie sąd wydał jemu i gazecie na wniosek prezesa PZPN roczny zakaz publikacji.

W wysłanym z piłkarskiej centrali do wojewódzkich oddziałów wyjaśnieniu napisano m.in.: „Firma Mikrotel jest jednym z wielu podwykonawców, którzy świadczą usługi techniczne przy okazji wydarzeń organizowanych przez PZPN. Obejmują one swoim zakresem wykonywanie przez ww. firmę usług związanych z brandingiem wybranych meczów. Do zadań podwykonawcy należy: produkcja nośników (np. bandy statyczne, bannery i bramy reklamowe, ścianki), transport, ekspozycja na terenie obiektów sportowych (montaż i demontaż), bieżąca konserwacja oraz magazynowanie. W okresie 20 lat współpracy Sportfive z Mikrotel, spółka ta nigdy nie brała udziału ani nie pośredniczyła w sprzedaży praw marketingowych, medialnych i telewizyjnych należących do PZPN”.

W przekazanej informacji nie podano żadnych kwot, jakie PZPN wypłacił firmie Mikrotel bezpośrednio lub opłacając faktury wystawiane przez Lagardere. Ale nie są już tajemnicą.

Autorstwo: JTK

Źródło: Trybuna.info